Informacja prasowa

Warszawa, 28 lutego 2020 r.

**Nauka języków obcych u dziecka – tych błędów powinniście się wystrzegać**

**Znajomość języka obcego to klucz, który może otworzyć wiele drzwi, staje się też współczesnym standardem, bez którego ciężko jest się odnaleźć. W dobie globalizacji, postępu i rozwoju technicznego trudno się z tym nie zgodzić – dlatego naukę warto zacząć od najmłodszych lat. Trzeba jednak mądrze ją zaplanować i ustrzec się podstawowych błędów, które często popełniają rodzice, chcący wychować małego poliglotę.**

**Zbyt wysokie wymagania**

Wielu rodziców marzy o dziecku, które w wieku sześciu lat potrafi w trzech językach policzyć do dwudziestu, przedstawić się i wymienić wszystkie podstawowe kolory – jeszcze lepiej, gdy posługuje się językiem obcym tak płynnie, jak mową ojczystą. I choć takie przypadki – oczywiście – się zdarzają, to uprzedzamy: nie tędy droga! Oczekiwanie zbyt szybkich rezultatów i jednoczesna irracjonalna presja na rozwój dziecka to kardynalny błąd, którego wszyscy rodzice powinni się wystrzegać. Argument, że dziecko przyjaciółki w wieku Twojej pociechy już dobrze rozumiało język angielski, też nie jest szczególnie przekonujący… Pamiętajmy, że każdy z nas ma indywidualny rytm i predyspozycje do nauki języka. To prawda - umysł dziecka zdecydowanie lepiej przyswaja nową wiedzę i „ogrywa się” z obcym językiem i jego melodyjnością, dzięki czemu naturalnie akcentuje i intonuje. Nie oznacza to jednak, że istnieje uniwersalna odpowiedź na pytanie, jaki wiek dziecka na rozpoczęcie nauki języka obcego jest optymalny. Co więc za tym idzie.... nie oczekuj zbyt szybkich rezultatów i pozwól dziecku „bawić się” językiem, zamiast jedynie naciskać i wymagać. Pośpiech jest niewskazany, a nauka traktowana jako zabawa jest łatwiej przyswajana!

**Brak marginesu błędu u młodszego dziecka**

- Przecież gramatyka to podstawy, a moje dziecko ciągle się myli! – załamujesz ręce. Ale to Ty jesteś tym, który się myli – nie ma bowiem lepszego momentu na popełnianie błędów i wyciąganie z nich konstruktywnych wniosków, niż sam początek nauki! Dorosłym trudno to pojąć i zrozumieć, ale młodsze dzieci zdecydowanie chętniej bawią się językiem – nawet, gdy nie rozumieją jeszcze wszystkich słów, potrafią same „rozgryźć” gramatykę czy odgadnąć, co znaczy nieznane dotychczas słowo tylko na podstawie kontekstu danego zdania. Ma na to wpływ cały szereg czynników – młodsze dziecko jest o wiele bardziej śmiałe, nie boi się operować poznawanym językiem i nie dba o to, jak inni oceniają poziom znajomości jego języka – w przeciwieństwie do starszych dzieci i dorosłych, którzy często ulegają presji i boją się mówić, bo obawiają się pomyłki czy wyśmiania.

Więc im młodsze dziecko, tym bardziej rodzic powinien być otwarty na pomyłki, błędy czy językowe „potknięcia”. W końcu, kiedy, jeśli nie teraz?

**Brak zainteresowania**

Gdy już podejmiesz decyzję o wysłaniu dziecka do szkoły językowej, dobrze się zastanów i dokonaj dogłębnego researchu. Rozwój umiejętności i szeroko pojęty progres jest ważny, ale nie powinien być jedynym kryterium wyboru – skonfrontuj swoją opinię o placówce z odczuciami innych rodziców. Bo – wbrew pozorom – choć wysłanie dziecka do szkoły językowej to wyraz naszej troski o jego rozwój i wiedzę, często nie dostrzegamy niepokojących sygnałów, które daje nam dziecko. Sprawdź więc, czy zajęcia prowadzone są w dużych grupach, czy w mniejszych, kilkuosobowych? Czy forma ich prowadzenia nie męczy albo nie nudzi dziecka, czy prowadzący poświęca każdemu wystarczająco dużo uwagi? Ignorowanie odczuć dziecka to poważny błąd. Pytaj o jego wrażenia, pokaż, że nie chodzi tylko o rozwój języka, ale również o jego dobre samopoczucie. Na zajęciach powinno czuć się przecież komfortowo, a sama nauka powinna sprawiać przyjemność – a nie kojarzyć z frustracją, nudą czy zmęczeniem!

**Szkoła to nie wszystko!**

To kolejny błąd – przekonanie, że języka można uczyć się tylko na zajęciach w szkole lub w „szkółce językowej”… I to tylko i wyłącznie z podręcznika! Pamiętaj, że dziecko potrzebuje dodatkowych bodźców do nauki, a ona sama powinna przychodzić naturalnie. Dlatego świetnym sposobem na udoskonalenie swoich zdolności są wakacyjne obozy językowe – zarówno w Polsce, jak i za granicą. *– Każdy taki kurs jest dopasowany poziomem zaawansowania do umiejętności uczestników. To doskonała szansa na zaznajomienie się z językiem – zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym – przy jednoczesnym poznaniu nowych, ciekawych miejsc i zwiedzaniu. Łączymy więc przyjemne z pożytecznym, czyli świetną zabawę i odpoczynek z nauką i ciekawymi doświadczeniami. Na wyjazdach zagranicznych dzieci otoczone są językiem, staje się on naturalnym tłem, a co za tym idzie – motywuje do mówienia i radzenia sobie z codziennymi sytuacjami w praktyce –* tłumaczy Mirosław Sikorski, prezes zarządu Almatur.

Im bardziej zróżnicowane formy nauki, tym większa szansa, że Twoja pociecha będzie utożsamiać naukę języka z czymś przyjemnym i rozwijającym, a nie z monotonnym „wkuwaniem” nudnego materiału. Pokaż dziecku, że i Ty angażujesz się w naukę i chwal postępy, jakie czyni. Jeśli nie znasz języka, którego uczy się dziecko, ucz się razem z nim – odczuje wtedy zdecydowanie większe zainteresowanie i motywację!

**Więcej o firmie Almatur:**

**Almatur** to najdłużej działające Biuro Podróży w Polsce, które już od 1956 roku buduje swoją pozycję w branży turystycznej. Przez ten czas, turyści mieli okazję przejechać razem z biurem świat wzdłuż i wszerz, począwszy od Polski, poprzez kraje ościenne aż po antypody. Od wielu lat Almatur jest niekwestionowanym liderem w branży w organizacji obozów młodzieżowych.

Swoją przygodę z turystyką Almatur rozpoczął jako biuro wyspecjalizowane w organizacji wycieczek dla środowiska akademickiego. Dziś oferuje swoim Klientom wiele propozycji wyjazdów w najpiękniejsze zakątki świata. Firma stale się rozwija i co roku wysyła ponad 30 000 osób na wyjazdy zarówno w kraju, jak i za granicą.

Almatur posiada 18 własnych biur sprzedaży w największych miastach akademickich oraz współpracuje z siecią blisko 1000 agentów na terenie całego kraju. Firma należy do największych organizacji międzynarodowych działających w branży turystycznej: [World Youth Student & Educational Travel Confederation](http://www.wysetc.org/), ISIC Association, jest także członkiem Polskiej Izby Turystyki oraz agentem IATA. Więcej informacji znajduje się na stronie: www.almatur.pl

**Kontakt dla mediów:**

Maria Stefańska-Wlazło  
38PR & Content Communication  
[maria.stefanska@38pr.pl](mailto:maria.stefanska@38pr.pl)

tel. +48 512 499 686